

Wiadomości Mazurskie

P I S M O C O D Z I E N N E

Nr. 292 (303)

Olsztyn, środa 18 grudnia 1946 r.

Rok II

4-ch katów Warszawy przed sądem Rzeczypospolitej

WARSZAWA, 18. 12. (PAP). Wczoraj, 17 grudnia r. Najwyższy Trybunał Narodowy rozpoczął osądzenie sprawy niemieckich przestępstw wojennych w Polsce.

Obszerna biała sala, wydłużona dwoma rzędami świeżych m'ecznych lamp, już od godz. 9-ej stopniowo zapelnia się publicznością. Spotykamy przedstawicieli wszystkich warstw, nauki, sztuki, administracji palestry.

W pierwszych rzędach zasiadają członkowie obcych Ambasad i Poselstw, wśród nich prokura or Taylor z małżonką.

Niebawem przybywa minister sprawiedliwości Świętkowski i zasiada obok wice-ministrów Reka i Widy-Wirskiego. Wśród honorowych gości widzimy również prokuratora Marianko, szefa Czeskiego Nadzoru Prokuratorskiego z towarzyszącymi mu osobami.

Prawy prasowe zapelnione. Człowiek publiczności polscy i zagraniczni, przedstawiciele agencji sprzymierzonych, dzielą się wrażeniami i wymieniają zdania.

Tuż po 9-ej wprowadzają oskarżonych. W otoczeniu straży pierwszy kroczy szczerby, suchy Fischer o zimnej, nieruchomej twarzy typowego urzędnika. Dalej Leist o postawie, ruchach i minie niemieckiego mieszczucha.

Ale najbardziej niemieccy są właśnie dwaj wyżsi policjanci: Meisinger i Daume, pierwszy pladej, na zimno okrutnej twarzy, drugi o profilu płasim, tępym i bez wyrazu.

Zasiadają sztywno, jak na komendę, i czynią twarzami i wzrokiem w prawo zwrot, w kierunku sędziowskiego podium, na które wstępuje o godz. 9.30 komplet sędziów w osobach: przewodniczącego Mieczysława Güntnera, sędziów, Stanisława Rybczyńskiego, Maurycego Grudzińskiego, sędziego zapasowego Józefa Sepatego oraz ławników, posłów do KRN: Jerzego Domańskiego, Eugeniusza Kendrowskiego, Jana Nepomucena Millera i Jodłowskiego.

Fotele prokuratorskie zajmują: Mieczysław Siewierski i Jerzy Sawicki. Naprzeciwko każdego oskarżonego zasiadają obrońcy z urzędu: Antoni Chmurski, Jerzy Sliwowski, Marian Wegner i Zdzisław Węgliński.

— Otwieram posiedzenie Najwyższego Trybunału Narodowego dla osadzenia sprawy przeciw Ludwikowi Fischerowi, Ludwikowi Leistowi, Józefowi Meisingerowi i Mawxowi Daumemu, oskarżonym z dekretu z dnia 1 sierpnia 1944 r. o wymiarze kary dla faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy — rozlega się wśród absolutnej ciszy poważny głos przewodniczącego.

Oskarżeni natychmiast wkładają słuchawki na uszy, słysząc w ten sposób każde słowo, przetłumaczone na rodzimy język.

Sąd odbiera personalia oskarżonych.

REPATRIANCI NIEMIECCY ODJEZDZAJĄ

Dziś odchodzi z Lidzbarku Warm. kolejny transport z repatriantami niemieckimi z powiatu fawieckiego w składzie 50 wagonów i 1700 osób.

Transport wyrusza za Odrę, skąd repatrianci rozjadą się do wszystkich stref okupacyjnych.

(1)

Ludwik Fischer, urodzony 16 kwietnia 1905 r. w Kaiserlautern, religii ewangelickiej, żonaty, dwoje dzieci, doktor praw, był urzędnik administracji Rzeszy Niemieckiej.

Ludwik Leist, urodzony 14 marca 1891 w Kaiserleiten, religii ewangelickiej, żonaty, jedna córka i syn — polegli, urzędnik administracji w Urzędzie Cel, ośmioklasowa szkoła.

Józef Meisinger, urodzony 14 września 1899 w Monachium, religii ewangelickiej, żonaty, jedno dziecko, radca kryminalny, szkoła publiczna powszechna i szkoła wyższa realna.

Maks Daume, ur. 10 kwietnia 1894 w Istryniu, pułkownik policji Rzeszy Niemieckiej, progimnazjum i gimnazjum realne.

Skości następuje zaprzysiężenie biegłych, poczym przewodniczący odczytuje akt oskarżenia. Zgodnie z wnioskiem Prokuratury i za zgodą stron — Sąd odczytuje od szczegółowego odczytania uzasadnienia.

Obaj prokuratorzy pragną złożyć krośkie oświadczenia, co do materiału dowodowego, zgłoszonego Trybunałowi. Pierwszy zabiera głos prokurator Siewierski następnie przemawia prokurator Sawicki. (Streszczenie przemówień prokuratorów zamieści jutro).

Po dziesięciominutowej przerwie, przewodniczący zaprosił kolejno oskarżonych, czy przyznają się do zarzucanych im przestępstw.

Oskarżony Fischer oświadcza: Nie, w żadnym punkcie. Oskarżony Leist: Nie, w żadnej mierze. Oskarżony Meisinger: Nie, ponieważ tylko do 1940 r. był w Polsce. Oskarżony Daume również przeczy, albowiem tylko 5 miesięcy był w Polsce.

Skości przewodniczący zapytuje, czy oskarżeni pragną złożyć Sądowi wyjaśnienia, czy też uznają za wskazane złożyć je po przeprowadzeniu szczegółowych dowodów. Ponieważ oskarżeni pragną złożyć oświadczenia, Sąd zezwala, prosząc jedynie o oświadczenia krótkie.

Oskarżony Fischer, powtarzając, iż w żadnym punkcie nie przyznaje się do winy, pragnie oświadczyć, że obok surowości, której nie można było uniknąć, miał mieć swe cały szereg godnych przekleństwa zbrodni.

Jeden z zarzutów oskarżenia dotknął go najbardziej — mianowicie, że to on osobiście zniszczył Warszawę. Przeciwnie — „mnie tak samo boleśnie dotknęło ono, jak każdego obywatela miasta Warszawy” — w tym miejscu na sali rozlega się głośny śmiech.

Oskarżony Fischer podnosi głos, usiłując przekrzyczeć śmiech. Na gest przewodniczącego sala cichnie. Fischer kontynuuje:

— Podałem władzy śledczej do wiadomości rzeczywistych sprawców. Warszawa została zniszczona przez SS Obergruppenführera von dem Bacha i SS Brigadenführera Deibla.

Von dem Bach przy zastosowaniu najmniejszych broni spowodował straszne zniszczenie. Deibel po kapitulacji dzieło von dem Bacha na rozkaz Hitlera uzupełnił. Von dem Bach był również tym, który ludność, zdolną do pracy, a uciekającą, zanknął do obozów koncentracyjnych.

W dniach 10—11 października 1944 r. oskarżony nie był obecny w Warszawie, był na urlopie, to też dokumenty z tego czasu pochodzące, nie były dziełem jego rąk, a jego zastępcy.

Dalej oskarżony wywodzi, że jako gubernator nie posiadał władzy policyjnej i nie mógł policji udzielać dyrektyw. Miał on jako przełożony, po pierwsze generalnego gubernatora, po drugie — sekretarza Stanu, po trzecie — rząd. Wszystkie te trzy instancje mogły bezpośrednio wydawać rozkazy urzędnikom dystryktu i powiatu. To też, jego zdaniem, nie moż-

na tu mówić o totalnej odpowiedzialności gubernatora. Obok gubernatora stała samodzielna administracja Wehrmachtu i policji.

W dalszym ciągu Fischer usiłuje zrzucić z siebie odpowiedzialność za zbrodnie niemieckie, powołując się również na swoje „dobre chęci” w życiu prywatnym.

Skości składa oświadczenie oskarżony Leist. Wywodzi, że zajmował pozycję nie nie znaczącą w administracji. Na początku zajmował się wydawaniem przepustek nocnych. Później, przydzielony do Komisarycznego Zarządu Miasta, nie był ani przedstawicielem gubernatora, ani pełnomocnikiem jego, a tylko pełnomocnikiem szefa dystryktu dla miasta Warszawy.

W tym charakterze miał za zadanie zorganizowanie na wzór niemiecki pojedynczych wydziałów w urzędach zarządu miasta. Przeprowadzał tę organizację tylko w stosunku do ludności niemieckiej, poza tym zaś zlecono mu nadzór nad polską administracją miasta. Sprawa getta oraz przeprowadzenie ewakuacji ludności żydowskiej były powierzone komu innemu. Nie brał również udziału w słynnej akcji A-B (akcja pacyfikacyjna).

Po oświadczeniu osk. Leista prok. Sawicki oświadcza, iż Prokuratura dąży w

OSKARŻENI:

Fischer
Leist
Meisinger
Daume

tym procesie do dania oskarżonym pełnej możliwości usprawiedliwienia się. Chęć iść oskarżonym z pomocą, co jest obowiązkiem proceduralnym, Prokuratura zwróciło się z prośbą do prok. amerykańskiego Taylora o stawienie przed Sąd w charakterze świadka gen. von dem Bacha.

Otrzymałszy uprzejme zezwolenie Prokuratura Polska prosi, by Sąd dopuścił świadka von dem Bacha i wyznaczył termin wezwania, celem przeprowadzenia koniecznych formalności. Obrona przyłączyła się do wniosku prokuratora, obojętnie osk. Fischer uważa von dem Bacha za głównego świadka w sprawie dlań najważniejszej, mianowicie zburzenia Warszawy.

Osk. Meisinger, również usiłuje zrzucić z siebie odpowiedzialność za zbrodnie niemieckie, dowodząc, że nie był dygnitarzem partyjnym, nie posiadał samodzielności i podlegał ścisłym rozkazom.

Oskarżony Daume, również uchyla się od odpowiedzialności, zasłaniając się ścisłymi rozkazami swojej władzy.

Przechodząc do najcięższego zarzutu, skierowanego przeciwko niemu w akcie oskarżenia — do wypadków w Wawrze, przeczy, jakoby należał od Sądu Dorażnego, na którym jednak był obecny.

Rząd premiera Bluma zredukowany do 17 ministrów

PARYŻ, 18.12. PAP. Charakterystyczną cechą czwartego tymczasowego rządu francuskiego, poza jego składem wyłącznie socjalistycznym, jest obniżenie liczby ministrów z 24 do 17. Wynika to z jednej strony z faktu, że dwa stanowiska ministerialne: wicepremiera i ministra sprawozdania zostały zniesione, z drugiej zaś — z połączenia niektórych resortów.

Dziewięciu spośród członków nowego rządu było już ministrami w poprzednim gabinecie.

Co do samego Bluma, to — jak dobrze wiadomo — stał on na czele rządu frontu ludowego w 1936 roku i był znowu premierem w roku 1937.

24 członków poprzedniego rządu nie weszło do nowego gabinetu, a mianowicie członkowie MRP i partii komunistycznej oraz przedstawiciel radykałów Varenne, jak również Farge, nie należący do parlamentu.

VOTUM ZAUFANIA DLA RZĄDU BLUMA

PARYŻ, 18.12. PAP. Agencja France Presse donosi, że Zgromadzenie Narodowe wyraziło rządowi Leona Bluma zaufanie 580 głosami na 596 głosujących.

Debata nad skargą Grecji na Radzie Bezpieczeństwa ONZ

NOWY JORK, 18.12. PAP. Rada Bezpieczeństwa kontynuowała dyskusję nad zażaleniem greckim.

Delegat jugosłowiański oświadcza, że twierdzenia premiera greckiego Tsaldarisa, dotyczące rzekomych incydentów granicznych w północnej Grecji, stanowią niesumienne i złośliwe oskarżenia, oraz jaskrawy fałsz.

Następnie poseł albański Kapo oświadczył, że oskarżenia greckie są złośliwe i bezpodstawne.

Jugosławia przedstawiła ponadto osobne memorandum, wyliczające 24 wypadki naruszenia granicy jugosłowiańskiej przez Grecję.

Przedstawiciel Bułgarii, gen. Stoiczew oświadczył, że jakkolwiek prawdą jest, iż wielu Greków schroniło się do Bułgarii, to jednak nikomu z nich nigdy nie pozwolano na jakąkolwiek akcję zbrojną. Nieprawdziwe jest twierdzenie, jakoby Bułgarzy uczestniczyli w działaniach partyzantów, operujących przeciwko Grecji.

W odpowiedzi premier Tsaldaris oznajmił, że jest głęboko rozczarowany z powodu braku ducha pojednawczości ze strony tych krajów. Mówca przypomniał, że Grecja poświęciła się w walce przeciwko Hitlerowi i Mussolin'emu. Zakłada on „uroczysty protest” przeciwko wysunięty

wobec jego kraju oskarżeniom. Premier grecki podkreśla, że Grecja nigdy nie zgłaszała i nigdy nie zgłosi żadnych roszczeń terytorialnych wobec Jugosławii.

Z kolei rozwinęła się dłuższa debata natury proceduralnej nad kwestią, czy w razie udzielenia Albanii i Bułgarii pełnych praw do udziału w dyskusji, powinny one także przyjąć wszystkie zobowiązania, wynikające z Karty w sprawie pokojowego regulowania sporów.

Ostatecznie postanowiono wezwać Albanii i Bułgarii do formalnego uznania takich zobowiązań. Obrady odroczone do dnia następnego.

Nasza wspólna akcja

Inicjatywa Funduszu Opiekuńczego „Wiadomości Mazurskich” dla szkoły i działu w Likuzach szybko realizuje się.

Akcja, zainicjowana przez „Wiadomości Mazurskie”, znalazła żywy oddźwięk wśród licznej rodziny naszych Czytelników.

Dzieci w Likuzach napewno będą miały Gwiazdkę.

Patrz szczegóły na str. 3-ej.

Wielki...
-300-WM

INICJATYWA PRYWATNA DEKLARUJE WSPÓŁPRACĘ nad odbudową kraju

WARSZAWA, 18.12 (PAP). — W ub. niedzielę odbyła się narada gospodarza w Stronnictwie Pracy. Zebranie poświęcone było zagadnieniom gospodarczym na odcinku sektora prywatnego.

Zebranie zasiał min. Widy-Wirski, podkreślając konieczność jak najszybszego udziału sektora prywatnego w odbudowie kraju, a w szczególności w realizacji 3-letniego planu inwestycyjnego.

Minister zwrócił uwagę na fakt, że wielu nieodpowiedzialnych przedstawicieli t. zw. inicjatywy prywatnej psuje opinię tego sektora w oczach społeczeństwa. Jak najszerszy udział inicjatywy prywatnej w gospodarstwie życiu państwa, twórczej i pozytywnej wkład w akcję odbudowy może zmienić ten stan.

Minister podkreślił konieczność wprężenia sektora prywatnego w pracę nad realizacją planu 3-letniego, a wszelkie w tej dziedzinie trudności muszą być zwalczone i musi być znaleziona droga do osiągnięcia jak najlepszych wyników

gospodarczych we współpracy 3-ech sektorów: państwowego, spółdzielczego i prywatnego.

W dyskusji nad referatem reprezentanci inicjatywy prywatnej zwracali uwagę na potrzebę wyeliminowania z życia gospodarczego kraju obrotów i kapitałów niejawnych i znalezienia drogi do ich wciągnięcia do pozytywnej pracy gospodarczej. Podkreślano także konieczność poddania się ogólnemu państwowemu kierownictwu.

Zgodnie stwierdzono, że inicjatywa prywatna, zarówno ze względu na konieczność zajęcia odpowiedniej pozycji moralnej w społeczeństwie, jak i ze względu na przyszły rozwój prywatnego przemysłu, handlu i rzemiosła dążyć musi do sprzężenia się w pracy nad odbudową kraju z sektorami państwowym i spółdzielczym.

Na zakończenie uchwalono wnioski w formie tzw. programowych na odcinku gospodarczym. Wnioski te mówią m. in.:

Niezbędne jest racjonalne wykonywanie

zarządzeń fiskalnych w odniesieniu do sektora prywatnego, będącego ważnym źródłem dochodu Skarbu Państwa.

Kredytowanie sektora prywatnego odbudowy powinno w ramach uzasadnionych gospodarczo potrzeb.

Konieczne jest stworzenie warunków dla rozwoju inicjatywy prywatnej w zakresie odbudowy nieruchomości zniszczonych wojną.

Sektor prywatny stworzyć musi ze swej strony atmosferę pracy nie tylko dla osobistego zysku, lecz z korzyścią ogólnospołeczną.

Drogą zarządzeń utrudniających działalność czynników nielegalnych w sektorze prywatnym, czynniki te powinny być wyeliminowane z życia gospodarczego.

Sektor prywatny stwierdza, że w pozytywnej pracy dla państwa winno być całkowite równouprawnienie 3-ech sektorów.

Sektor prywatny zapewnia, że podswawę jego pracy jest zdrowa kalkulacja i racjonalny zysk, a momenty koniunkturalno-spekulacyjne będą w jego środowisku zwalczane.

Sektor prywatny uważa za główne swoje zadanie zaspokojenie potrzeb człowieka pracy.

Celem wprowadzenia współpracy trzech sektorów na tory realne wydaje się koniecznym powołanie do życia niezwłocznie Podsekretariatu Stanu dla spraw inicjatywy prywatnej przy Min. Przemysłu.

Przebieg prasy

PRAWDA

„Zaden normalny człowiek nie wierzy w te okropności” — oświadczył pewien dziennikarz amerykański po zwiedzeniu obozu w Oświęcimiu. Koszmar niemieckich obozów koncentracyjnych nie jest jednak chorobliwym wymysłem. To są fakty. To jest „najprawdziwsza” prawda — pisze „Kurier Codzienny”:

„Generalle lotnictwa, Erhardt Milch, polecił lekarzom, by zbadali stan organizmu ludzkiego po upadku z wielkiej wysokości do wody, co często zdarzało się lotnikom niemieckim. Lekarze niemieccy posłusznie i gorliwie zabrali się do tej pracy badawczej. Więźniów w obozie Dachau stracono z dachów kilkupiętrowych budynków do basenów napełnionych wodą. Następnie ofiary usmięcano i przeprowadzano sekcję zwłok.

Drugi dokument, przedłożony przez tegoż prokuratora: wykres obrazujący okres czasu potrzeby, aby więźnia zamrożonego przywrócić do życia za pomocą podnień seksualnych. Wykresowi temu lekarz niemiecki dał tytuł: „Ogrzewanie przez kołbię”.

Zbłądził więc koszarne wizje Edgara Poe'go, czy praktyki markiza de Sade, zbłądził wszystko, co w malarstwie stworzył Goya. Przekroczono dotychczasowe granice wyobraźni ludzkiej na tym polu.

Procesy takie, jak poprzedni i obecny w Norymberdze, jak obecny w Hamburgu przeciwko zbrodniarzom i zbrodniarkom obozu koblącego w Ravensbrück, tym są również pozytywne, że na szerokim świecie ludzie narazicie uwierzą w to, czemu wierzyć nie chcieli”.

Działacze katolicycy w Polsce

za własnym ośrodkiem myśli i czynu politycznego

WARSZAWA, 18.12 (PAP). — Grono pisarzy i działaczy katolickich ogłosiło oświadczenie w związku z wywiadem udzielonym przez Prezydenta Bieruta w sprawie stosunku państwa i kościoła. W oświadczeniu czytamy:

Określając naszą postawę wobec zasadniczych problemów dnia dzisiejszego, potępimy wszelkie akty bezprawia, skrytobójstwa, gwałtu, rasowej i wszelkiego gatunku nienawiści, pragniemy działalności naszą przyczynić się do zjednoczenia umysłów w Polsce dla odbudowy moralnej i gospodarczej Państwa.

Właściwe wykonanie tych zadań i dążeń wymaga zorganizowania przez katolików w Polsce własnego ośrodka myśli i czynu politycznego, cieszącego się zaufaniem hierarchii kościelnej i poparciem społeczeństwa. Chociaż okres przedwyborczy i przeszkody techniczne utrudniają natychmiastowe zbudowanie tego ośrodka, to jednak wierzymy, że niebawem nasza piła warunki, w których będzie on mógł powstać i rozwinąć się.

Doceniając pozytywne osiągnięcia reform społeczno-gospodarczych, dokonanych przez stronnictwa demokratyczne, deklarujemy jednak, że zabiegać będziemy o realizację programowych założeń katolickich, powołując się na wielkie encykliki społeczne, o ochronę sakralnego charakteru małżeństw katolickich, o zapewnienie młodzieży wychowania religijnego.

Określając naszą postawę wobec zasadniczych problemów dnia dzisiejszego, potępimy wszelkie akty bezprawia, skrytobójstwa, gwałtu, rasowej i wszelkiego gatunku nienawiści, pragniemy działalności naszą przyczynić się do zjednoczenia umysłów w Polsce dla odbudowy moralnej i gospodarczej Państwa.

WARSZAWA, 18.12 (PAP). — Około 20 b.m. znajdzie się na wokandy Rejonowego Sądu Wojskowego w Warszawie sprawa Głównej Komendy sanacyjnej organizacji podziemnej WIN — z Janem Rzepeckim na czele.

Rzepecki (pseudonim „Ozóg”) p.k. dypl., przed wojną wieloletni wykładowca w Wyższej Szkole Wojennej zajmował w okresie okupacji czołowe stanowisko w Komendzie Głównej AK u Bora-Komorowskiego, a następnie — już po zwolnieniu kraju — w stowarzyszeniu przez Okulickiego organizacji „Nie”. Po aresztowaniu Okulickiego Rzepecki objął na czele dowództwo podziemia i pozosta-

wał przez cały czas swej działalności w ścisłym kontakcie ze słynnym 6-ym oddziałem sztabu w Londynie.

W dniu 13 maja 1945 roku Komenda Główna otrzymała od Andersa szyfrogram polecający mu rozwiązanie organizacji „Nie” i stworzenie na jej miejsce „Delegatury Sił Zbrojnych”, przy jednoczesnym sformowaniu oddziałów zbrojnych, mających na celu likwidację wybitnych działaczy demokratycznych.

W dniu 4-go września 1945 roku kierownicy Delegatury Sił Zbrojnych, a mianowicie Rzepecki, b. pułkownik Sanojca (pseudonim „Cis”), stary działacz ozonowy Józef Rybicki (pseudonim „Maciej”), znany przed wojną z sympatii sanacyjnych p.k. Jan Szczurek (pseudonim Sław-Bor) oraz p.k. Niepokulczycki utworzyli organizację WIN (Wolność i Niepodległość), której prezesem został Rzepecki.

Działalność Delegatury Sił Zbrojnych, a później WIN-u była bardzo różnorodna, wszystkie jednak ich poczynania posiadały wspólny mianownik: szkolenie interesom Państwa Polskiego.

Działając według instrukcji Andersa WIN wprowadził w życie t. zw. „Akcję mającą na celu wywiad w Wojsku Polskim i dążenie do rozkładu moralnego żołnierzy. WIN zorganizował również „Akcję B”, polegającą na mordowaniu aktywnych działaczy demokratycznych i pracowników bezpieczeństwa.

Szczególnie charakterystyczne dla WIN-u są działania czysto szpiegowskie.

Z zagranicy płynęły wartkim strumieniem dolary i funty na akcję szpiegowską. Wystarczy powiedzieć, że jeden tylko osk. Szczurek dostał na swoją robotę 227 tys. dolarów.

Gdy p.k. Radosław w roku ub. zamknął akcję ujawniania się AK-owców, którym zagwarantowano wszelkie prawa i uznanie stopni wojskowych — akcja ta objęła 44 tys. ludzi, którzy włączyli się do twórczej pracy dla Państwa. Rzepecki i kierownictwo WIN odrzucili propozycję ujawniania AK.

Palono żywcem ludzi Z procesu morderców z Ravensbrück

HAMBURG, 18.12 (PAP). — W procesie przeciwko służbie obozowej w Ravensbrück zeznawała Angelika, Odet Samson.

Po przybyciu do Ravensbrück trzymano ją 13 tygodni w celi podziemnej, po czym przeniesiono ją na parter do celi, w której znajdowało się łóżko i nawet światło. Jednakże celi przylegała do krematorium i z okna świadek widziała, jak wnoszono ludzi do krematorium. Zapach palonych ciał przenikał do celi — zeznaje p. Samson. Z komina krematorium cząstki spadały popiół. Przy owieraniu i zamknięciu drzwi krematorium dochodziły ją odgłosy jęków i krzyków ludzkich.

Prawie co noc stosowano kary chłosty w sąsiedniej celi. Kobiety otrzymywały 15, 20, a nawet 25 uderzeń pałką, zależnie

od tego, ile mogły wytrzymać. Gdy mdlały, polewano je wodą i bito w dalszym ciągu. Kobiety, sprawujące straż w obozie i należące do SS, miały przy sobie niebezpieczne psy.

Samson, k. óra została odznaczona brytyjskim krzyżem Jerzego za zasługi odane podczas wojny, stwierdza, iż w ostatnich dniach przed zakończeniem działań wojennych widziała, jak ciągnięto ludzi, którzy z całej siły bronili się przeciwko wrzuceniu do pieca krematoryjnego.

Na zapytanie przewodniczącego sądu, czy może przysiąc, że palono ludzi żywcem, p. Samson twierdzi, iż gotowa jest przysiąc, jak wrzucano ludzi żywych do krematorium. Słyszała ich krzyki i nikt więcej ludzi tych nie widziała.

18 lat nie ruszał się z łóżka

Przed 18 laty 20-letni absolwent uniwersytetu w Abbeville doszedł do wniosku, że nowoczesne życie pozostawia nie wiele czasu na odpoczynek i kontemplację. Postanowił on więc wycofać się z normalnego życia i żyć w odosobnieniu.

Położył się do łóżka, ponieważ, jak twierdził, „jest zmęczony i pragnie mieć czas na rozmyślanie”. Przez 18 lat prawie nie ruszał się z łóżka, nie myjąc się i nie zmieniając ubrania. Przed kilkoma dniami władze, które przybyły do łóżka nowoczesnego pustelnika, znalazły go w stanie osłabionego wyczerpania, pokrytego wrzodami i robactwem, z włosami i brodą, sięgającymi kolan.

Duval został przewieziony do szpitala w Abbeville, gdzie doktorzy, po zbadaniu go, doszli do wniosku, że jest on zupełnie zdrowy, a władze umysłowe są w porządku. Rodzice Duvala wyjaśnili, że syn ich nie

pozwalał się przez cały czas dotknąć, lub poruszyć.

Obóz pracy przymusowej za produkowanie, sprzedaż lub przechowywanie bimbru

WARSZAWA, 18.12. PAP. Opinia publiczna wielokrotnie wskazywała na mało skuteczne metody dotychczasowej walki z nielegalnym pędzeniem wódki. Słusznie wytykano, że zniszczyć urządzenie i skonfiskować surowiec — to jeszcze nie wszystko.

Przewlekłe dochodzenie, z reguły zakończone nakazaniem grzywny, stwarzało poważne bezkarności intrzywny procedury; bimbraz w międzyczasie organizował nową gorzelnię, a grzywnę przetrzucał na konsumenta, podnosząc cenę „produkcji”.

Coraz częściej wołano o radykalne środki w walce z bimbrownictwem, o obustronne sankcje karnych i przyspieszenie postępowania.

Wszystko to skłoniło Biuro Wykonawcze Komisji Specjalnej do przejścia wszelkich spraw, związanych z tępieniem tajnych gorzelni i zalatwienia ich we własnym zakresie — a więc osadzenia w obozie pracy przymusowej osób, którym udowodniono produkcję, sprzedaż lub przechowywanie napojów alkoholowych, pochodzących z niedozwolonego wyrobu.

Przed procesem komendy głównej WIN Proces, który wyjaśni historię i kulisy podziemia

W organizacji takiej jak WIN, nie dziwi ścisła współpraca z ukraińskimi faszystami z UPA i z ukraińskim samozwańczym „Rzadem”.

Proces Rzepeckiego pozwoli na wyjaśnienie szeregu zagadnień, związanych z historią podziemia w Polsce. W okresie gdy żołnierze polski i radziecki krwawili w walce z Niemcami, Anders i t. zw. rząd londyński uważali za wskazane wydać podległym sobie w Polsce organizacjom rozkaz zwrócenia broni przeciw Armii Polskiej i Armii Czerwonej.

Proces wywołał zrozumiałe zainteresowanie.

TAJEMNICZY GŁOS OSTRZEGA

LONDYN, 18.12. PAP. Dwukrotnie w ciągu nocy tajemniczy głos oświadczył przez telefon urzędnikowi Scotland Yard, że radiostacja londyńska, dworzec kolejowy Victoria oraz niektóre stacje londyńskiej kolei podziemnej zostaną wysadzane w powietrze.

Folicja bacznie strzeże wszystkie miejsca, w których jakoby miano podłożyć bomby.

USILAJĄ WZBUDZIĆ WSPÓŁCZUCIE

LONDYN, 18.12. PAP. W Wielkiej Brytanii bawiła ostatnio delegacja kobiet niemieckich, która starała się nawiązać kontakt z różnymi organizacjami kobiecymi.

Niemieckie delegatki starały się wzbudzić współczucie dla ciężkiego położenia gospodarczego Niemiec.

OFICEROWIE SZWEDZCY PRZED SĄDEM

SZTOKHOLM, 18.12. PAP. Głównodowodzący armii szwedzkiej oddał pod sąd wojskowy kilku oficerów, którzy w czasie pełnienia obowiązków służbowych jako załoga obozu dla internowanych oficerów niemieckich, dopuścili się przekroczenia swych uprawnień, m. in. przez zbyt nie poufaleństwo z Niemcami.

MINISTER MOŁOTOW OPUSCIŁ AMERYKĘ

NOWY JORK, 17.12 (PAP). — Minister Mołotow i wiceminister Wyszyński opuścili Nowy Jork na pokładzie transatlantyku „Queen Elizabeth”.

W porcie odjeżdżających żegnali członkowie delegacji radzieckiej na Zgromadzenie Narodów Zjednoczonych, szef protokołu ministerstwa spraw zagranicznych Stanów Zjednoczonych Woodward, sekretarz Generalny Rady Ministrów Spraw Zagranicznych Kalchner, oraz członkowie kolonii radzieckiej w Nowym Jorku.

Pasażerowie „Queen Elizabeth” zgłoszali ministrowi Mołotowowi gorącą uwagę, gdy wchodził on na pokład statku. Przy odjeździe obecni byli liczni korespondenci dzienników nowojorskich. Minister Mołotow wygłosił na pokładzie statku przez radio krótkie przemówienie.



Zagadnienie mieszkaniowe w Olsztynie na forum opinii społecznej

PRZEJĘCIE IZBY ROLNICZEJ PRZEZ SAMOPOMOC CHŁOPSKĄ
 W myśl dekretu z dn. 26 sierpnia br. o likwidacji Izby Rolniczych i przejęciu ich agend przez wojewódzkie Zarządy Zw. Samopomocy Chłopskiej, w ciągu najbliższych dni wojewódzki Zarząd tej organizacji w Olsztynie przejmie agendy Olsztynskiej Izby Rolniczej.
 Akt przejęcia odbędzie się w lokalu Zw. Samopomocy Chłopskiej przy ul. Kajki w obecności pełnomocnika, wydelegowanego przez wiceministra Roln. i R. R. ob. Podwornego.

PUBLICZNOŚĆ I PRACOWNICY KINA „POLONIA” TUR NA GWIAZDKĘ DLA WP

Zorganizowana przez pracowników kina „Polonia” zbiórka wśród publiczności na gwiazdkę dla żołnierzy polskich dała w rezultacie zł 8,028, w tym dyrekcja kina ofiarowała zł 900, pracownicy zł 1160. Suma powyższa przekazana została TPZ w Olsztynie.

PRZED PREMIERĄ „DAMY I HUZARY”

Dziś, we środę, dn. 18-go — „Ich czworo” — znakomita komedia w 3-ach aktach G. Zapolskiej. Przedstawienie zakupione przez ZZK.

W czwartek, dn. 19-go, przedostatnie przedstawienie komedii. Ceny popularna, niższe do 50 proc.

W piątek ostatni raz „Ich czworo”, przedstawienie zakupione przez ZZK.

W sobotę wchodzi na afisz arcywesoła komedia w 3-ach aktach Al. Fredry p. t. „Damy i huzary”, w której pole do popisu znajdują Kossowska, Szeżko-Szafragowa, Ułoałowicz, Wiand, zakrzyńska oraz Bogusławski, Górski, Michalski, Olderowicz, Rychter i Zadrozinski.

Kasa rozpoczęła już sprzedaż biletów.

Dziś wieczorem

TEATR IM. ST. JARACZA

O godz. 19.30 „Ich czworo”.

TOW. MUZYCZNE (Nowowiejskiego 10)

O godz. 19 — Produkcje uczniów

KINO „POLONIA”

Film prod. radz. „Wielki przelom”. Początek seansów o godz. 18 i 20.

KINO „MAZUR”

Film prod. radz. „Bohaterowie pustyni”. Początek seansów o godz. 15, 17 i 19.

Nasza pierwsza wspólna akcja

Organizujemy Gwiazdkę dla dzieci w Likuzach

Dopomożemy biednej, chorej na oczy dziewczynce

W ramach akcji pomocy Wydawnictwa i Czytelniczek „Wiadomości Mazurskich” (patrz szczegóły w numerze wczorajszym) dla dziatek szkolnej w Likuzach zaopiekowaliśmy się również chorą na oczy dziewczynką.

Irma Bishof, warmianka, jest ładną, 13-letnią dziewczynką. Wychowawczyni klasy, ob. Palinska, mówi, że jest pilna i b. zdolna. Cóż, kiedy chore oczy nie tylko utrudniają jej naukę, ale nawet nie zezwalają na chodzenie do szkoły.

Młoda Irma ma ciężkie warunki życiowe. Jest najstarszą z rodzeństwa, matka ciężko chora, ojca nie ma. W domu jest skrajna bieda, bo i ktoś zarobi na jedzenie i ubranie?

Dzięki naszej inicjatywie idzie dzisiaj mała biedna Irma do lekarza. Prawdopodobnie zostanie skierowana do kliniki oftalmicznej do Torunia lub gdzie indziej. Kto jednak pokryje koszty jej kuracji i zaopiekuje się młodszym rodzeństwem i chorą matką?

„Wiadomości Mazurskie” — pracownicy i Wydawnictwo — w miarę sił i środków przyjdą z pomocą. Ale zwracamy się również do naszych Czytelniczek o wspólny udział w tym dziele. Króciutki ten artykuł jest chyba wystarczającym apelem.

Zasłajcie Fundusz Opiekunów „Wiadomości Mazurskich” dla szkoły i dziatek w Likuzach.

CZYTELNICZY SPIESZĄ Z POMOCĄ

Wczorajszy nasz apel nie minął bez echa. Oto na wieść o tworzącym się Fun-

W związku z rozporządzeniem Rady Ministrów, rozciągającym na miasto Olsztyn przepisy dekretu o publicznej gospodarce lokalami, odbyła się w Urzędzie Wojewódzkim doniosła konferencja.

Wśród zgromadzonych uczestników konferencji widzieliśmy przedstawicieli WRN, Nadzwyczajnej Komisji Mieszkaniowej, poszczególnych wydziałów wojewódzkich, większych zakładów pracy, związków zawodowych, stronnictw politycznych, instytucji spółdzielczych i samorządowych, rad zakładowych i prasy.

Konferencję przewodniczył naczelnik wydziału kpt. Szyrmer, który poinformował o jej celu oraz podniósł wagę, jaka będą miała powzięte decyzje.

Cel konferencji — to zasięgnięcie opinii szerokiego wachlarza przedstawicieli wszystkich odłamów społeczeństwa, życia gospodarczego i politycznego, w sprawie realizowania postanowień dekretu o publicznej gospodarce lokalowej.

Opinia ta jest potrzebna Wojewódzkiej Komisji Lokalowej przy opracowywaniu wniosków do Ministerstwa Ziemi Odzyskanych oraz dezyderatów do olsztynskiej MRN.

Zebrani proszeni są o wypowiedzenie się na temat włączenia osiedli podmiejskich, leżących w pobliżu Olsztyna, do gospodarki kwaterekowej miasta.

W dyskusji poruszano szereg tak krzywcących przykładów głodu mieszkaniowego w Olsztynie, jak np. fakt, że jeden z odpowiedzialnych urzędników mieszka z żoną i dzieckiem... w stajni.

Przedstawiciel kwaterekowej wojskowej podniósł również fakt, że 80 oficerów, którzy są ściśle związani służbą z Olsztynem nie posiada mieszkań.

Ażeby przeto rozszerzyć możliwości mieszkaniowe Olsztyna, zebrani jednomyślnie zgodzili się na włączenie do gospodarki kwaterekowej miejskiej następujących miast i osiedli, położonych w bliższym lub dalszym sąsiedztwie: Legajny, Wartembork, Giętkowo, Dojtki, Szonfald, Klefki i Likuzy.

Miejscowości te, na wniosek Wojewódzkiej Komisji Lokalowej, zostaną włączone do przewidzianej w dekrecie publicznej gospodarki lokalowej Olsztyna.

W toku dalszych obrad między innymi przedstawiciel Izby Rzemieślniczej wniósł, aby warsztaty i zakłady, dotychczas zajęte i używane niewłaściwie, zostały oddane do właściwego użytkowania.

Następnie uchwalono wniosek kpt. Szyrmera, aby PRN i MRN przeprowadziły badania, dotyczące możliwości uzyskania nowych lokali mieszkalnych.

Dłuższą i ożywioną dyskusję wywołały sprawy, związane z rozszerzeniem listy osób, uprawnionych do zamieszkiwania w Olsztynie. Postanowiono zwrócić się do

MRN, aby powzięła uchwałę, zezwalającą na zamieszkiwanie w Olsztynie, oprócz osób wymienionych w dekrecie (patrz „Wiad. Maz.” Nr. 280) wszystkim, posiadającym powiernictwo z PUR na opiekę nad nieruchomością.

Również uchwalono dezyderat, aby prawo na zamieszkiwanie w Olsztynie otrzymali wszyscy emeryci i inwalidzi pracy, którzy nabyli swe prawa emerytalne w Olsztynie. Wszyscy autochtoni, którzy mieszkali w Olsztynie i powrócą do niego przed 1 stycznia 1947 r., również będą mieli prawo to zamieszkiwać.

Podnoszono też, że usiłowania, jakie są czynione, aby powiększyć pojemność Ol-

sztyna, nie odniosą całkowitego skutku, o ile nie zostanie zapoczątkowany na szerszą skalę ruch odbudowy i budowy nowych mieszkań i lokali.

Wysunięty w tym względzie wniosek dyr. Izby Przemysłowo-Handlowej ob. Zejmo został spreycyzowany przez przewodniczącego ZZK ob. Fecarza i uchwalony jednomyślnie przez zebranych.

Wniosek domaga się, aby czynniki miarodajne, jak WRN i MRN, rozpoczęły energiczną akcję u władz centralnych w celu uzyskania odpowiednich sum na wzmocnienie ruchu budowlanego w Olsztynie. (J.)

Konie duńskie dla rolników można nabyć po 55.000 zł. za sztukę

Celem zasilenia Ziemi Odzyskanych w siłę pociągową, władze centralne dokonywują wielkich zakupów koni na rynkach zach.-europejskich.

Niedawno temu przybył do Gdańska największy dotąd transport koni w ilości około 1.500 sztuk, zakupionych przez nasz Rząd w Danii.

W odróżnieniu od koni unrowskich, które rolnicy otrzymują bezpłatnie za zwrot kosztów transportu, konie duńskie sprzedawane są w cenie do 55 tys. zł za sztukę.

Tak wygórowana w stosunku do możliwości finansowych rolników cena kupna dostępna jest tylko dla zamożniejszych gospodarzy i hodowców.

Mimo to na okólnik w tej sprawie miej-

scowego Zw. Sam. Chłopskiej zgłosiło się w poszczególnych powiatach naszego województwa dość znaczna liczba refektantów. Po zebraniu zgłoszeń z terenu i ustaleniu tej drogi zapotrzebowania naszego rolnictwa Zw. Sam. Chł. wystąpi do władz centralnych o przydział dla województwa odpowiedniej ilości koni duńskich.

Przy zamawianiu koni rolnicy wpłacają na poczet należności 20.000 zł od sztuki.

Nadmienić wypada, że mimo wielu trudności stan liczebny koni w naszym okręgu stale wzrasta i to szybciej, niż wzrost ludności rolniczej i wynosi obecnie łącznie z t. zw. młodzieżą około 33.500 sztuk.

Konie z darów UNRRA nadchodzą na nasz teren prawie bez przerwy. (L.)

Chlubny bilans minionego sezonu Powiatowego Zarządu Drogowego w Biskupcu

Powiatowy Zarząd Drogowy w Biskupcu, który zakończył już tegoroczny sezon swej pracy w terenie — dobrze wypełnił swe zadanie.

Powiat reszelski liczy dróg państwowych 54 km, wojewódzkich 96 km, i powiatowych 192 km, czyli razem 342 km; z tego tylko 97 km. jest dróg ulepszonych, reszta to drogi tłuczeniowe i brukowane.

Wskutek działań wojennych i nie wykonywania napraw w czasie wojny, drogi zostały zniszczone w 40%. W tym samym czasie zostało zniszczonych 21 mostów i przepustów drogowych.

W okresie bieżącego roku zostało odbudowanych 11 mostów, a mianowicie 4-ry na rzece Dymar, 2-a na rzece Ryn, jeden na rzece Żalno i 4-ry przez mniejsze kanały. Z tej liczby odbudowanych mostów

jest 5 konstrukcji żelazno-betonowej, a 6 mieszanej. Mosty te znajdowały się w kotłach rzek, tak że wysokość ich w odbudowie dochodziła od 3-5 mtr. Do budowy mostów użyto 118 ton cementu, 60 ton żelaza i 200 m.c. sześć. drzewa-tarcicy. Koszta robocizny wyniosły 9,0 tys. zł. Koszta zaś robocizny zniszczonych mostów jak wydobycie zwalów gruzu żelazo-betonowego równały się robociznie budowy nowych mostów. Do rozbijania gruzów nie używano materiałów wybuchowych, ze względu na bliskość budynków mieszkalnych.

Przy odbudowie mostów wielkie usługi oddała ludność autochtoniczna, oraz miejsc. wsi z woj. cen. rany.

Naprawiono 53 km. głównych dróg ulepszonych i 15 km. międzywsiowych ulepszonych. Do remontu zużyto 120 ton smoły. Do reperacji 60 km. dróg tłuczniowych zużyto 300 m. sześć. tłucznia. Koszterozbudowę we wsi Rydowo na trasie Olsztyn-Biskupiec do podwójnej szerokości t. zn. 6 mtr.

Największą trudnością był brak środków transportowych do przewozu materiału — z tego powodu następowało niejednokrotnie opóźnienie w wykonaniu prac. Wielką rolę w remoncie dróg odgrywa smoła drogowa, którą na całym sprowadzać ze Śląska, ponieważ na terenie Mazurskim wytworzyć smoły nie ma.

Obecnie odbywa się przygotowanie do akcji przeciwnieźnej na głównych szlakach drogowych, oraz gromadzenie materiału do prac objętych planem na rok 1947, w którym między innymi przewidziana jest odbudowa 8 mostów żelazno-betonowych oraz remont dróg. (mk)

DZIĘKUJEMY

Wszystkim Czytelnicom, Przyjaciółom i Sympatykom piśma, którzy przystali zyczenia z okazji naszej pierwszej rocznicy (15.12.45 — 15.12.46), składają serdeczne podziękowanie

Wydawnictwo i Pracownicy „Wiadomości Mazurskich”

ZA 500 ZŁ. ŁAPÓWKI 3 LATA WIĘZIENIA

Rejonowy Sąd Wojskowy w Olsztynie rozpatrywał ostatnio sprawę funkcjonariusza MO Edwarda Pluty, który w związku z pełnieniem obowiązków służbowych przyjął łapówkę w sumie 500 zł. Rcj. Sąd Wojskowy skazał Plutę na 3 lata więzienia.

duszu Opiekunów „Wiadomości Mazurskich” dla szkoły i dziatek w Likuzach, na wieść o wspólnej akcji Czytelniczek i Wydawnictwa — odezwała się już ofiarność naszych Czytelniczek.

Oto Sekcja Bławatno-Galanteryjna przy Zrzeszeniu Kupców w Olsztynie wpłaciła już na nasz Fundusz 9.030 zł. Inni oca-rodawcy zadeklarowali już różne sumy i daty w naturze, które mają być wpłacone lub złożone w dniach najbliższych.

I PRACOWNICY

„WIADOMOŚCI MAZURSKICH”

Pracownicy Redakcji, Administracji i Kolportażu „Wiadomości Mazurskich” opodatkowali się na stałe w wysokości 2%

Opiniodawcze Komisje Społeczne

Przy szacowaniu ruchomości pieniężnych czynne są przy Urzędach Likwidacyjnych **Opiniodawcze Komisje Społeczne**. Jak to z samej nazwy Komisji wynika (opiniodawca) nie posiada ona ani władzy bezpośredniego działania, ani prawa wydawania bezwzględnie wiążących decyzji. Uprawnienia te przysługują wyłącznie dyrektorom OUL i kierownikom Delegatur OUL.

Opiniodawca Komisji Społecznej obradować może tylko pod przewodnictwem dyrektora OUL lub kierownika Delegatur Powiatowej OUL, w składzie tej za-

od swoich zarobków na rzecz szkoły i dziatek w Likuzach.

ORGANIZUJEMY GWIAZDKĘ

PRZYPOMINAMY — w sobotę, dn. 21 bni, organizujemy Gwiazdkę dla dzieci szkoły w Likuzach, dla biednej, przeważnie warmińskiej dziatek, która tak mało ma chwil radośnych, a która swoją pilnością i zapałem do nauki polskiej tak bardzo zasługuje na naszą troskę, opiekę i pomoc.

Czytelnicy, nie wątpimy w Waszą ofiarną w tej naszej pierwszej wspólnej akcji społecznej.

Niechże ta akcja scementuje naszą wielką rodzinną Czytelniczek, Pracowników, Przyjaciół i Sympatyków „Wiadomości Mazurskich”.

i ustalanie norm umebliowania dla poszczególnych obywateli odbywać się musi w oparciu o rozporządzenia i instrukcje Min. Ziemi Odzyskanych. Gdy opinia Komisji będzie sprzeczna z obowiązującymi przepisami lub opiera się na wadliwej ich wykładni, to nie może być organem Urzędów Likwidacyjnych, gdyż opinia Komisji, sprzeczna z obowiązującymi przepisami, nie podlega wykonaniu.

Całkowita bowiem odpowiedzialność za sprawne i zgodne z przepisami przeprowadzenie akcji likwidacyjnej ruchomości pieniężnych spoczywa na dyrektorze Okręgowego Urzędu Likwidacyjnego.

Szacowanie ruchomości pieniężnych



Właśnie nadeszła wiadomość, przywieziona przez niemieckiego koarza Gordericka, który do 36 km owarzył biegaczom, że Australijczyk Flack znajduje się na czele biegu, Australijczyk! Na 36 kilometrze!

Był to cios nieoczekiwany. Znacząco to bowiem prawie, że Australijczyk znajduje się już u wrót stadionu. Było pewne że nikomu nie wydźre zwycięstwa parę kilometrów przed metą. Pełen gorczy jest pomruk ogromnego rozczarowania.

Nagle u wejścia ukazują się jakiś jeździec, dziko wymachując na wszystkie strony rękami. Jest to starter biegu, płk. Papadiamantopoulou. Jeździec zeskakuje z konia i biegnie ku królewskiej loży. Stadion wstrzymuje oddech. **Panuje śmiertelna cisza.**

Nie było wówczas ani mikrofonów, ani megafonów, ani głośników, a e szybciej, niż przez te nowoczesne aparaty, niepojętym sposobem dotarła do osiemdziesięciu tysięcy uszu wieść, że jako pierwszy w biegu maratońskim zbliża się do stadionu grecki pasterz Louis. Szła radość ogarnia stadion. W ogłuszającym ryku tłumów nie słyszy się prawie strzału armatniego, który zwiastuje przybycie zwycięzcy.

Ludzie powstają z miejsc, obejmują się, we wszystkich dionach powiewają greckie chorągiewki, wyciągnięte z ukrycia, i tworzą barwne, falujące morze. Szpalery pękają pod naporem ciżby, a nad wszystkim góruje niepowstrzymany, nieprzerwany wrzask, aż do gorączki przemijającej.

I wówczas ukazał się grecki pasterz Louis.

Jego biała koszulka trzępcze luźno na ramionach, spalona słońcem twarz jest załana potem, gęste, czarne włosy zwisają wiłgocne i pokrecone nad ciemnym, brązowym czołem śnieżnobiałe zęby błyszczą w lekko o wartych ustach. Niezręcznym krokiem Louis wbiega na stadion. Jeszcze jedno okrążenie. **Jest zupełnie świeży.**

Następca tronu wyskakuje z loży na

OGŁOSZENIE

Cech Metalowców zawiadamia wszystkich członków Cechu, że Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Cechu odbędzie się w dniu 29.XII.1946 r. w lokalu Izby Rzemieśniczej w Olsztynie, ul. Mazurska 1, w pierwszym terminie o godz. 9 rano, w drugim terminie o godz. 10 rano, z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Referat Dyrektora Izby
- 2) Sprawozdanie z działalności Cechu
- 3) Sprawozdanie z dokonanej lustracji ksiąg i kasy
- 4) Zreferowanie i przyjęcie Statutu Cechowego
- 5) Wybory władz cechowych
- 6) Wolne wnioski i interpelacje.

Dyrektor Izby

2857 (—) w z. Mgr. K. Lisowski

OGŁOSZENIE

Od 13 stycznia do 28 lutego 1947 r. odbędzie się w Państwowej Szkole Budownictwa w Bytomiu, ul. Wolność 2, dwuletni kurs wyrobu kamienia sztucznego i obróbki betonu.

Warunki przyjęcia: świadectwo czeladnicze lub kilkuletnia praca w zawodzie betoniarskim.

Nauka bezpłatna — koszty żywienia i zakwaterowania 150 zł. dziennie. Dla niezdolnych ulgi.

Podania wnosić pod adresem: Państwowa Szkoła Budownictwa w Bytomiu, ul. Wolność 2, do dnia 20 grudnia 1946 r.

2858

OGŁOSZENIE

Dyplomowanych instruktorów narciarstwa nizinnego oraz stolarzy do wyrobu nart poszukuje na sezon Wojew. Urząd WF. i P.W., Olsztyn, Al. Warszawska, dawna Niepodległości, koszary, kancelaria ogólna.

Zgłoszenia od zaraz, stanowiska dobrze płatne.

2963

JAK GRECKI PASTERZ LOUIS wygrał 50 lat temu pierwszy maraton

(3)

przeciw i biegnie ostanie sto metrów obok zwycięzcy. Król powstał z miejsca w podnieceniu i białą czapką pozdrawia biegacza. Grecja szaleje z radości, szczęścia i dumy.

Zwycięzca ginie na mecie w tłumie ludzi, którzy naprzemian płacząc i śmiejąc się, wrzeszcząc i łkając, wzajemnie się ratując, usiłują „zmiążyć” pasterza Louisa. Og nie stoi już na swych dzielnych nogach, ale wisi szczęśliwy, bezradny wśród masy ludzkiej. Jego policzki,

kark, nos, uszy, włosy pokryte są pocapkami. Jego ręce wylamane są już ze stawów. Ze wszystkich stron wiskają mu podarki: złote zegarki, drogie tabakiery, kosztowne pierścienie, agrafy i brosze, wypchane portfele...

Pasterz Louis pokrył dystans w niecałe trzy godziny. Dokładny czas wynosił 2:58:50. Na ówczesne warunki i możliwości był to wynik zastanawiający. (g.)

Nowa legenda o Hitlerze który miał uciec do Japonii

Na początku kariery Hitlera była legenda o zamachu nożowym w r. 1918. Teraz zaś, kiedy Hitler dokonał zniszczenia Rzeszy niemieckiej powstała nowa legenda o jego śmierci.

Legenda ta mówi, że przez śmierć Hitlera uratował się od odpowiedzialności. Ucieczka w śmierć po teatralnych zaślubinach z Ewą Braun. Jego zwłoki oblane benzyną miały się spalić. Śladów jednak nie znaleziono.

A może nie była to ucieczka w ramiona śmierci, lecz zupełne ucieczki do obojczy ratunkowej, która odbijała od tonącego okrętu u „Deutschland”? Nowa wiadomość o rzekym wyjeździe Hitlera na łodzi podwodnej powstała na podstawie kartki ze znalezionej butelki. Jest to wiadomość, której zupełnie nie można sprawdzić. Wypełnia ona jednak głęboko czućwaną potrzebę bardzo wielu Niemców, którzy potrzebują jakiejś legendy o Hitlerze.

Niewątpliwie myśl o ucieczce łodzi podwodnej jest biska prawdopodobieństwa. W czasie wojny mrleń lub więcej jawnie dyskutowano nad możliwością ucieczki

Hitlera do Japonii. Dostę miał przecież d'amentów i dewiz, ażeby zagranicą nie umarł z głodu. Po tej ostrej jednak wiadomości nie ma już żadnych przyczyn, ażeby w pięć nie tylko w lasco polityczne i moralne Hitlera, ale i w jego śmierć fizyczną.

Pod pewnym względem możnaby przyłączyć się do życzeń niektórych zakapturzonych przyjaóół Hitlera: **niechby ten człowiek żył!** Miliony nieszczęśliwych, zrozpaczonych ludzi w Niemczech, w Europie, w całym świecie chciałoby zobaczyć Hitlera stojącego przed ludzkim sądem.

BEKITYNY EXPRESS

Leningradzka fabryka im. Jegerowa zbudowała luksusowy wagon kolejowy, nazwany „Bekityny expresse”. Będzie on kursował na linii Moskwa — Soczi.

Wagon posiada kształty opływowe. Jest prawie o 4 m dłuższy od zwykłych wagonów. Wewnątrz wagonu znajduje się 50 komfortowych miejsc. Wagon zaopatrzony jest we własną elekrownię i specjalny system wentylacyjny, dostarczający podgrzewanego powietrza.

OGŁOSZENIE

Na podstawie polecenia Zarządu Centralnego Państwowego Urzędu Repatriacyjnego z dnia 30 listopada 1946 r. Nr. Dziennika P/4370/46 podaje się do wiadomości osób zainteresowanych wyciąg z Instrukcji, dotyczącej wystawiania orzeczeń odszkodowawczych.

Orzeczenie odszkodowawcze na pozostawione przez repatrianta mienie nieruchomości w Litewskiej, Białoruskiej i Ukraińskiej SRR jest dokumentem zastępującym akt w postaci „opisu mienia pozostawionego”, przewidziany w układach, zawartych pomiędzy Rządem R.P. a Rządami wymienionych republik w przedmiocie repatriacji.

Uprawnionym do otrzymania orzeczenia odszkodowawczego jest repatriant, który, wyjeżdżając z terenów LSRR, nie otrzymał opisu mienia pozostawionego z przyczyn od woli jego, niezależnych. Posiadane opisy mienia należy zgłosić do Działu Prawnego PUR.

Repatriantem, uprawnionym do otrzymania orzeczenia odszkodowawczego w rozumieniu niniejszej instrukcji jest każda osoba fizyczna, która w związku z wojną rozpoczętą we wrześniu 1939 r. utraciła swoje mienie nieruchomości na tych terenach Rzeczypospolitej Polskiej w jej granicach przedwojennych, które nie weszły w skład obecnego obszaru Państwa, o ile osoba ta stała zamieszkiwała na tych terenach przed dn. 1 września 1939 r., jak również każda osoba fizyczna, która na moc umów międzynarodowych zawartych przez Państwo Polskie ma otrzymać ekwiwalent w zamian za mienie nieruchomości, pozostawione za granicą.

Wniosek o wystawienie orzeczenia odszkodowawczego winien być złożony w Wojewódzkim Oddziale PUR, najbliższym miejscu zameldowania się repatrianta na zamieszkanie (osiedlenie), w terminie trzech miesięcy od dnia przybycia repatrianta do Polski, a w odniesieniu do demobilizowanych żołnierzy, uznanych za repatriantów, od dnia demobilizacji, w odniesieniu zaś do repatriantów, przebywających w chwili obecnej w Polsce, termin ten liczy się od dnia wejścia w życie niniejszej instrukcji.

Przywrócenie terminu, określonego w

§ 6 (ust. 1) może nastąpić li tylko po złożeniu przez zainteresowaną osobę dowodów stwierdzających, iż uchybienie terminu nastąpiło z przyczyn od woli jej niezależnych.

Jednostronne opisy pozostawionego mienia oraz tzw. akty obywatelskie, dotyczące tego mienia, sporządzone przez Pełnomocników Rządów R.P. do spraw ewakuacji ludności polskiej z Republik Radzieckich, stanowią podstawę do wystawienia orzeczenia odszkodowawczego.

Orzeczenie odszkodowawcze może być wystawione tylko na mienie nieruchomości, obejmujące obiekty miejskie, gospodarstwa rolne, młyny, przedsiębiorstwa przemysłowe itp. tak znacjonalizowane, jak i nieznacjonalizowane, o ile nieruchomości te ze względu na swoją wielkość lub produkcję nie podlegają upaństwowieniu w myśl obowiązujących przepisów w Polsce.

Zarówno osoby prawne jak i osoby fizyczne są uprawnione do ubiegania się o orzeczenie odszkodowawcze na nieruchomościach pozostawionych w w/w wymienionych republikach.

Sprawy związane z wystawieniem orzeczeń odszkodowawczych prowadzi Dział Prawny Wojewódzkiego Oddziału PUR.

Złożenie wniosku o wystawienie orzeczenia odszkodowawczego, jak również fakt wydania orzeczenia lub postanowienia oddalającego wniosek, należy odnotować na karcie ewakuacyjnej lub innym dokumencie repatriacyjnym wnioskodawcy.

W wypadku kradzieży, zagubienia lub zniszczenia przez repatrianta wydanego orzeczenia, Wojewódzki Oddział PUR może na prośbę zainteresowanego wydać mu duplikat orzeczenia po uprzednim złożeniu dowodów, stwierdzających zgłoszenie zamełdowania we właściwym Komisariacie Milicji Obywatelskiej o fakcie zagubienia lub zniszczenia orzeczenia, oraz o ogłoszeniu tych okoliczności w jednym z pism codziennych, wychodzących w danej miejscowości.

Dyrektor

Państwowego Urzędu Repatriacji.

na Okręg Mazurski

(—) J. Ostowski

OBYWATELSKI KOMITET SPOŁECZNO-WYCHOWAWCZY

Dnia 20 bm. o godz. 13-ej, przy ul. Stalina 7 ukonstytuuje się „Obywatelski Komitet Społeczno-Wychowawczy przy Wojewódzkim Urzędzie Informacji i Propagandy” w Olsztynie.

Na pierwsze zebranie organizacyjne zostali zaproszeni przewodniczący następujących organizacji społecznych: R.T.P.D., T-wo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, Zw. Sam. Chłopskiej, Liga Kobiet, Zw. b. Włóźniów Polit., P.C.K., Zw. Inwalidów, Zw. Partyzantów, Liga Morska oraz przedstawięle O.K.Z.Z., Zw. Zaw. Zrzeszeń Rzemieśniczych, Stowarzyszenia Kupców, Straży Pożarnej i Zw. Zaw. Prac. Spółdz.

Odpowiedzi Redakcji

Repatriantka. — Zbiórke darów w Ameryce dla ludności rolniej Polski organizuje: The Rebuilders of Poland, Association Polish Falcons of America (Zarząd Klubów Małopolskich) Washington USA. Pod tym adresem należy kierować wszystkie listy w tej sprawie.

Słuchamy radia

ŚRODA, 18 bm.:

15.10 Muzyka dla dzieci, 15.30 Audycja dla kobiet, 15.40 5 minut poezji, 15.45 Pieśni polskie, 16.05 Dziennik, 16.30 Z życia Rad Narodowych, 16.35 Polska pieśń ludowa, 16.50 Z życia kulturalnego, 17.00 Reportaż, 17.10 Melodie operetkowe, 17.55 Na ziemiach odzyskanych, 18.15 Kwadrans poetycki, 18.30 Nauka przy głośniku, 19.00 Audycja dla wsi, 19.15 Muzyka, 19.30 Audycja Chopinowska, 20.01 Dziennik, 20.25 „Nicolò Paganini”, 21.00 Nowe książki, 21.15 U naszych przyjaciół, 21.45 Kwadrans prozy, 22.00 Radiowy Uniwersytet Ludowy, 22.15 Audycja rozrywkowa, 22.50 „Rozmowy z pisarzami”, 23.00 Ostatnie wiadomości, 23.20 Program, 23.30 Muzyka taneczna.

OGŁOSZENIA

Najlepsza pasza

dla trzody chlewnej i drobiu, to wysortowana ryba solona w cenie 21.5 za 1 kg. Sprzedaje Mazurska Spółdzielnia Rybacka, ul. Staromiejska 16. 2814-2

WELNĘ cwezą surowa każdą ilość kupuje po cenie wolumynkowej oraz zamienia na materiały „Welna”, Bydgoszcz, 3-go Maja 22, tel. 3732. 2827-2

ZGUBIONO w drodze z Olsztyna do Kętrzyna 4.XII b.r. dokumenty, książkę woźu Nr C 85960 i prawo jazdy Nr 784 Wojewódzkiego Urzędu Samochodowego, 10 maja 1946 r. na Wojczulanisa Tadeusza, Starostwo Powiatowe Kętrzyńskie. 2850-2

UNIEWAŻNIAM zagubione tymczasowe zaświadczenie obywatelstwa polskiego, wydane przez Starostwo Powiatowe Olsztyn, na nazwisko Wiktor Bierman, zam. w Wipsowie, gm. Ramsowo. 2859

UNIEWAŻNIAM zagubiony przydział na mieszkanie, wydany przez Biuro Kwaterek w Olsztynie na nazwisko Borejko Stanisław, zamieszkały ul. Warmińska Nr. 6, m. 1. 2860

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rejestracyjną RKU, wydaną w Sokołowie Podlaskim, oraz dowód osobisty na nazwisko Markiewicz Jan, zamieszkały Kółewo, pow. Morąg. 2861

UNIEWAŻNIAM zagubione prawo jazdy, wydane w Olsztynie na nazwisko Urbankowicz Florian, zamieszkały w Lidzbarku Warmińskim. 2862

UNIEWAŻNIAM zagubioną legitymację służbową i zezwolenie na broń, wydane przez Woj. Kom. MO Olsztyn, oraz kartę rejestracyjną, wydaną przez RKU Olsztyn na nazwisko Mirowski Walenty, ur. 14.2.1926 r. w Rybsku, pow. Rawa Mazowiecka. 2864

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rejestracyjną, wydaną przez RKU Olsztyn, metrykę urodzenia, dowód zameldowania na nazwisko Butkiewicz Dominik, zamieszkały w Olsztynie, Kolonia Mazurska, ul. Stefczyka 13-2. 2865

Redakcja i Administracja: Olsztyn, ul. 22 Lipca 16. Telefon Nr 81-90 Dział Kolportażu: ul. Wyzwolenia 3a. Tel. 249 (ręczny). Redaktor Naczelny: Wł. Mroczkowski
Godziny przyjęć: Redakcja: 11-13. Administracja: 8-15 (w sobotę: 8-13), Dział kolportażu: 8-15 (nieczule i poniedziałki: 8-15).
Konto Nr. 40 w Oddz. Banku Gosp. Spółdz. w Olsztynie, ul. Stalina 33. Nadesłanych rękopisów Redakcja nie zwraca.

CENY OGŁOSZEŃ: Ogłoszenia reklamowe w tekście (oprócz str. 1-ej) za 1 mm wysokości 1 szpalty (szerokość 63 mm) po 30 zł. — Ogłoszenia reklamowe poza tekstem (w miejscu przeznaczonym na ogłoszenia) za 1 mm 1 szpalty po 20 zł. — Ogłoszenia urzędowe, przetargi i nekrologi (poza tekstem) za 1 mm 1 szpalty po 15 zł. — Ogłoszenia drobne po 10 zł za wyraz (najmniej 100 zł) Poszukiwania rodzin i pracy — po 5 zł za wyraz (najmniej 50 zł). Tłustym drukiem — 100 proc. drożej. — Ogłoszenia w numerach świątecznych o 50 proc. drożej. — Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA — 70 zł. kwartalna — 200 zł. roczna — 600 zł. Prenumerata miesięczna wraz z przesyłką pocztową — 75 zł. Z przyczyn technicznych w poniedziałki i dni poświęćteczne pismo na razie nie wychodzi.